

WŁADYSŁAW KORCZ

H E R B Zielonej Góry

Niniejszy szkic nie rości sobie pretensji do szczegółowego, z punktu widzenia naukowego, wyczerpującego omówienia problemu herbu Zielonej Góry. Składa się na to szereg istotnych przyczyn. Pierwszą i najważniejszą jest dotkliwy brak źródeł z zakresu sfragistyki i heraldyki Zielonej Góry. Nie znamy w tej chwili najstarszych pieczęci miejskich, które by mogły doprowadzić do rekonstrukcji i odtworzenia najstarszego herbu miejskiego. Po drugie, sam temat należy do dziedziny nauk pomocniczych historii, w szczególności (wymienionych już wyżej) sfragistyki i heraldyki.

Nie specjalista w tych dziedzinach może jedynie dojść na podstawie dostępnej literatury i ocalałych starszych herbów względnie pieczęci, do pewnych, nie zawsze ścisłych uogólnień, dalekich od wyczerpania samego problemu.

W ten sposób uzyskane, na pewno bardzo skromne wyniki stanowią jedynie wstęp do szerszego, naukowego opracowania. Podejmując jednak, mimo tak zasadniczych zastrzeżeń temat sprecyzowany w tytule niniejszego opracowania, wychodzę z założenia, że istnieje paląca potrzeba, jeżeli nie rozstrzygnięcia samego problemu, to jego zasygnalizowania.

Sytuacja bowiem jest co najmniej paradoksalna. Posługujemy się, po 15 latach istnienia Polski Ludowej, herbem miejskim zatwierdzonym w roku 1786, najprawdopodobniej przez Fryderyka II na krótko przed jego śmiercią. Herb ten, twór niemieczyny, wmurowany w ścianę ratusza zielonogórskiego, władze polskie przejęły i upowszechniły z niepokojącą beztrąską.

W świetle powyższego, potrzeba przeprowadzenia rewizji dotychczasowego stanu rzeczy, staje się niezbędną, nie pozbawioną przy tym politycznego aspektu koniecznością.

To jest zarazem wystarczającym uzasadnieniem genezy niniejszego opracowania. Niech więc ten cel któremu ma ono służyć, usprawiedliwi jego niedostatki, których w obecnej chwili badań na tym odcinku, niesposób było uniknąć.

1. Najstarszy herb Zielonej Góry

Najbardziej wiarygodnym źródłem dla poznania obrazu miejskiego godła, w jego plastycznej postaci jest najstarsza pieczęć miasta¹. Zdarza się często, że pieczęć miejska sięgająca samych początków miasta, jako wyraz jego samorządu zachowała obraz herbu w jego najbardziej pierwotnej i nieskażonej formie².

Od momentu otrzymania praw miejskich, miasto stawało się jednostką prawną, miało zatem prawo wystawiania dokumentów publicznych we własnej kancelarii. Z tą chwilą pojawiała się potrzeba pieczęci i „wtedy nadchodził moment wyszukania odpowiedniego godła i ustalenia napisu napieczętnego”³.

Pieczęcie miejskie zaczynają zjawiać się stosunkowo późno, w Polsce dopiero w drugiej połowie XVIII wieku po otrzymaniu przez miasta własnego samorządu. W większości wypadków na treść i postać plastyczną pieczęci, wywierał wpływ właściciel miasta, a więc książę lub możny. Stąd elementy herbu miejskiego niejednokrotnie upodobniają się do herbu książęcego lub prywatnego właściciela miasta. Nie jest to jednak zasadą, od której nie notujemy odstępstwa. Pod względem wyobrażeń napieczętnych panuje dość duża różnorodność „...stosownie do tego, z jakiego punktu widzenia dokonano pierwotnie wyboru. Jedne bowiem miasta dały sobie zrobić pieczęcie z wizerunkiem miasta, lub jego głównego budynku, inne wołały mieć wyobrazenie wotywnie o treści religijnej, a jeszcze inne wzorem rycerskim wybrały godło heraldyczne. Nie tylko w XIII, ale w XIV w. a nawet i później, mieszają się równocześnie wszystkie trzy motywy na pieczęciach miast śląskich, tak samo zresztą jak i w innych miastach polskich owego czasu”⁴.

Najstarsza pieczęć miejska Zielonej Góry, której wizerunek podaje August Förster⁵ datowana jest przez tego autora na rok 1421 (rys. 1). Możliwość istnienia jeszcze starszej pieczęci wynika z rozważań prof. Mariana Gumowskiego nad pieczęciami śląskimi przy omawianiu elementów wizerunku napieczętnego w niektórych miastach śląskich. Wspominając o hełmie na pieczęci Zielonej Góry znajdującym się pomiędzy wieżami miejskimi przedstawionymi na tej właśnie pieczęci, datę jej powstania określa M. Gumowski na XIV w.

Najstarsza pieczęć przypomniana nam przez A. Förstera przedstawia zamek o dwóch wieżach bocznych i symbolizuje siedzibę pana miasta, którego godło występuje na tarczy pośrodku. Analogię znajdujemy również w obrazie najstarszej pieczęci miejskiej na Śląsku – pieczęci miasta Nysy z roku 1260, która wyobraża zamek biskupi (domus episcopalis), rezydencję pana miasta, biskupa wrocławskiego.

Trzeba więc zgodzić się z uwagą autora „Pieczęci śląskich” który stwierdza, że wyobrażenia części murów lub wież „...odpowiadają rzeczywistości i są prawdziwym wyobrażeniem istniejących wówczas budynków...”⁶.

Choć mury miejskie otrzymała Zielona Góra dopiero po roku 1429 (Henryk IX ówczesny pan miasta zaczął je właśnie w tym roku budować) i co do tego zgodni są wszyscy autorzy prac o naszym mieście, to jednak motywy architektoniczne przedsta-



Rys. 1

wione w obrazie napieczętym, symbolizujące wprawdzie obraz miasta jako całości, nawiązują do zabudowań zamku książęcego a nie murów miejskich.

Jeżeli chodzi o przybliżoną datę powstania tej pieczęci, to analiza treści obrazu napieczętego oraz fragment napisu wskazują na początek XIV, a może nawet i na koniec XIII wieku. Pieczęć bowiem sprawiona w początkach XV wieku, gdyby przyjąć datę podaną przez A. Förstera, musiałaby posiadać napis wyrażony literami gatyckiej minuskuły, tymczasem zachowane litery napisu wskazują na typową majuskułę gotycką przełomu XIII–XIV wieku.

Również struktura rysunku motywów architektonicznych jest bardzo zbliżona do przedstawień tego typu występujących na pieczęciach innych miast śląskich, sporządzonych niewątpliwie w początkach XIV w. Możemy zatem uważać opisaną wyżej pieczęć za najstarszą pieczęć Zielonej Góry, oddaną do użytku najprawdopodobniej bezpośrednio po lokacji miasta, a więc gdzieś w okolicy roku 1315.

W świetle dochoowanych archiwaliów należy dodać, iż Zielona Góra mogła posiadać własną pieczęć już wcześniej, skoro akt umowy dziesięciu miast śląskich z Głogowem na czele, zawartej w roku 1310 w obronie przed szalejącym wówczas na terenie księstwa głogowskiego rozbojem, uwierzytelnili swoją pieczęcią rajcy zielonogórscy, choć sama pieczęć nie dochowała się do naszych czasów. (por. Grünhagen Regesten Nr 3150, dokument z 29. VI. 1310 r.).

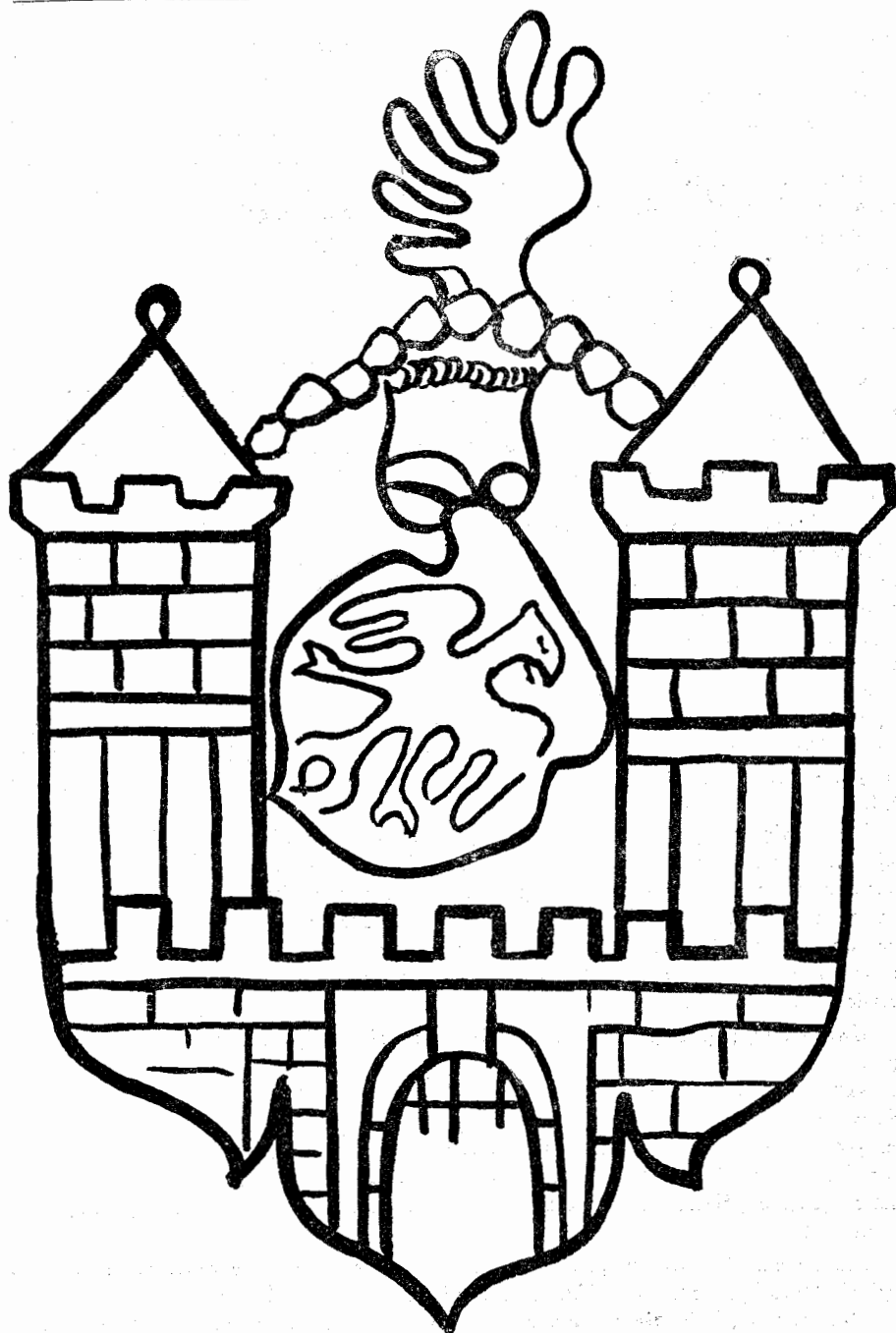
Analizując treść plastyczną omawianej pieczęci należy zwrócić uwagę, że dwie murowane wieże boczne z blankami u szczytu nakryte są spadzistym dachem zakończonym kulą. Widoczny fragment środkowy należy uważać za bramę, której sklepienie umacniają blanki fortecne, nie zaś za trzecią wieżę lub basztę.

„Mury (te) lub architekturę wyobrażono na pieczęciach tylko w skróceniu (w uproszczonym, schematycznym ujęciu – W. K.), a w pierwszej chwili to co najwięcej uderzało w oczy, a więc wieżycy kościelne i ratuszowe, baszty fortyfikacyjne i bramy miejskie. Zaznaczano przy tym w olbrzymich rozmiarach rozmaite szczegóły jak cegły, ciosy, kule i krzyże szczytowe, okna, blanki i bramy”⁷.

Pomiędzy basztami w środku pieczęci znajduje się godło herbowe ówczesnego pana miasta. Tarcza z orłem, ukośnie ułożona i nakryta hełmem zdobnym w labry i pióropusz (jedna z najczęstszych ozdób hełmów piastowskich na Śląsku). Labry – „to pierwotnie lekka powiewna materia, od hełmu w tył zwisająca, którą wprowadzili w modę jeszcze krzyżowcy, chroniąc w ten sposób kark i zbroję od palących promieni słońca na wschodzie. (...) Na Śląsk wprowadził ją pierwszy Bolesław, książę legnicki na pieczęci z roku 1310, a od tego czasu widoczna jest niejednokrotnie na pieczęciach książęcych XIV wieku”⁸.

Tarcza ze swoim motywem obrazowym jest podstawowym, istotnym elementem herbu, zaś hełm dopełnia jedynie treść heraldyczną. „Orzeł zaś jest herbem piastowskiego domu książęcego i z natury rzeczy znajduje się najczęściej na pieczęciach miast śląskich”⁹.

Należy zauważyć, że w podanym przez Förstera obrazie miejskiej pieczęci, orzeł nie jest utrzymany we właściwym charakterze. Trzeba bowiem przyjąć, że opisany wyżej herb Zielonej Góry jest bez wątpienia pochodzenia książęcego. Miasto przyjmując herb książęcy chciało podkreślić tym swoją przynależność. Uwzględniając fakt panowania nad Zieloną Górą książąt piastowskich, należałoby przyjąć na tarczy orła śląskiego. Ten, który podaje A. Förster zbliżony jest raczej do orła brandenburskiego. W rysunku, szczególnie



Rys. 2

zaś na pieczęciach, różnice są niewielkie i bardzo często zdarza się, że zapomina się o pewnym charakterystycznym szczególe. Orzeł śląski bowiem ma na piersiach półksiężyc, którego nie widzimy u brandenburskiego.

Wprowadzwszy to ważne uzupełnienie należałoby z kolei dla uzyskania pełnego obrazu herbu dopełnić brakujące na pieczęci części murów. Pomocną w tym może być zamieszczona u H. Schmidta¹⁰ reprodukcja wodnego znaku używanego przy produkcji papieru w leżącej niedaleko Zielonej Góry fabryce papieru w Krępie.

Na treść rysunku znaku wodnego składa się herb Zielonej Góry ze starej pieczęci miejskiej z roku 1599. (Rys. 2). Herb ten w zasadniczej swej treści pokrywa się z poprzednio omówionym. Różnice które rzucają się w oczy sprowadzają się do zupełnie innego helmu, i co najważniejsze tarcza z orłem (również nie śląskim) przybrała odwrotne położenie w stosunku do herbu podanego przez Förstera.

Mając te różnice na uwadze, nie możemy zapominać o pozostałych elementach herbu ze znaku wodnego. Znajdujemy tu cenny rysunek murów i bramy. Brama pod swoim szczytowym łukiem posiada kratę i robi wrażenie bramy raczej zamkniętej. Orzeł na tarczy jest właściwie schematycznym zarysem, niewiele mającym wspólnego z orłem śląskim.

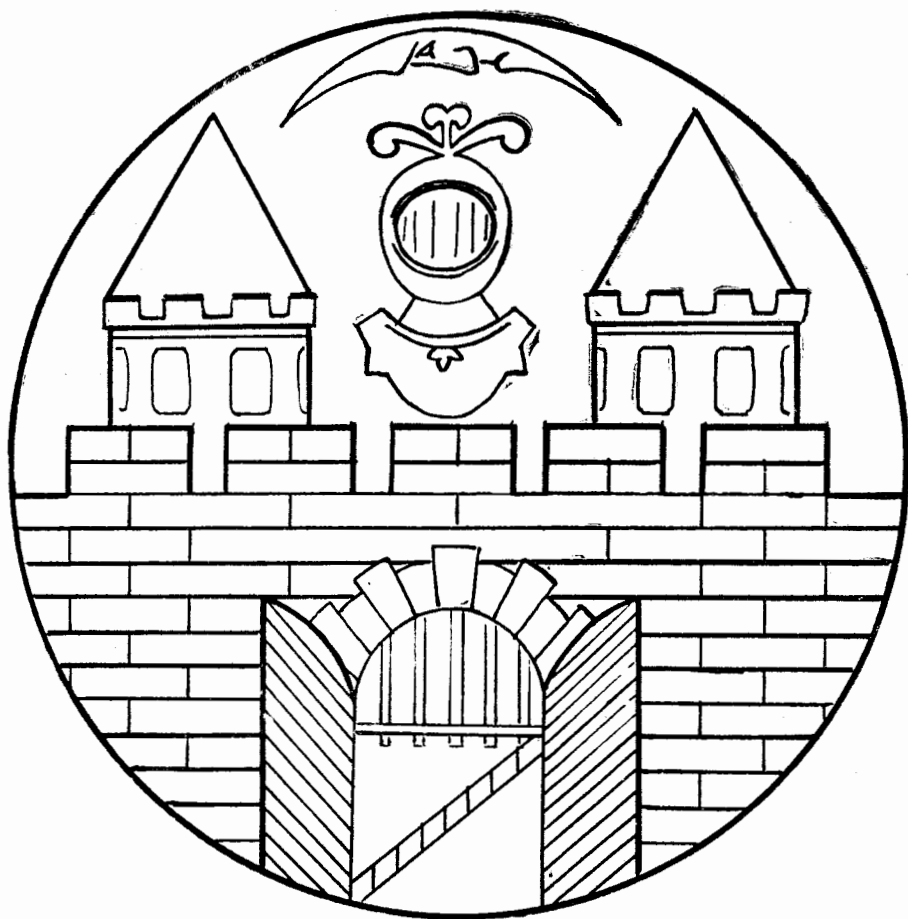
Zasadniczym elementem omówionych rysunków napieczętnych jest herb książęcy, tj. jak wyżej zaznaczyliśmy tarcza z orłem śląskim, uzupełniona hełmem z pióropuszem. Tego typu herb u książąt śląskich można spotkać częściej. Nie jest więc przypadkiem, ani wyjątkiem, że właśnie Zielona Góra taki herb otrzymała. Już na pieczęci z roku 1290 księcia Bolka Świdnicko-fürstenberskiego widzimy zwisającą spod helmu tarczę z orłem, podobnie u Bolesława I, księcia opolskiego z roku 1294, u Władysława księcia kozielsko-bytomskiego, z roku 1317, Bolesława I, księcia niemodlińskiego z r. 1318, Władysława II księcia oświęcimskiego z roku 1317, Władysława księcia legnickiego z roku 1316, Mikołaja księcia ziembickiego z roku 1346, Waclawa księcia niemodlińskiego z roku 1368, Henryka księcia niemodlińskiego z roku 1381, Alberta księcia wielkostrzeleckiego z roku 1321.

Widać więc z tego, że orzeł stanowił podstawowy herb piastów śląskich. Orzeł zajmuje „...uprzywilejowane stanowisko wśród wszystkich godel, jakie występują na tarczach książąt polskich w XIII wieku. To też pojawienie się orla w sfragistyce książęcej śląskiej w trzecim dziesięcioleciu XIII wieku, nie może być oceniane jako dowód obcych wpływów lub obcych związków, gdyż przeciwnie wiąże ono jak najściślej w jedną organiczną całość ówczesną heraldykę piastowską śląską z heraldyką książęcą innych dzielnic polskich tego czasu”¹¹.

Uwzględniając początki Zielonej Góry i dalszy jej rozwój w ścisłej zależności od książąt piastowskich, dolnośląskiej linii glogowskiej, wywodzącej się bezpośrednio od Henryka Pobożnego, należy uwzględnić bardzo charakterystyczny fakt, który na rysunek orla w herbie miasta wpłynął w sposób decydujący. Chodzi mianowicie o to, że synowie Henryka Pobożnego dokonali w godle herbowym swego ojca pewnej zmiany. Orzeł bowiem Henryka miał obok półksiężyca krzyż, synowie zaś Pobożnego odrzucili krzyż a zachowali jedynie półksiężyc. Stąd orzeł w herbie miejskim musi być orłem z półksiężcem na piersiach.

Drugi element omawianego herbu – helm, nie jest wyłącznie właściwością herbów śląskich. Może być elementem składowym każdego herbu rycerskiego.

„Na dolnośląskich pieczęciach zjawia się taki helm, naprzód w rękę niewiasty, zapewne księżnej, która stojąc na murze czy baszcie, podaje go idącemu na wojnę



Rys. 3

księciu. Scenę taką widzimy po raz pierwszy na pieczęci Konrada księcia głogowskiego z roku 1253, później bardzo podobną kompozycję na pieczęci jego brata, Henryka III, księcia głogowskiego z roku 1281¹².

Wzorowany początkowo na niemieckich hełm kublatego kształtu, z otworami na oczy uległ z czasem zmianie na hełm turniejowy, z wysuniętą przednią częścią, z otworami podłużnymi na oczy i małymi, okrągłymi na usta, taki, jaki często widzimy na licznych pieczęciach herbowych XIV wieku¹². Do tak przedstawionego hełmu dochodzi wreszcie ozdoba pod postacią orła z podniesionymi skrzydłami, jako rodowego godła Piastów.

Najbardziej jednak charakterystyczną ozdobą hełmów piastowskich na Śląsku „to pióropusz w rozmaitych odmianach zwykle z piór pawich, czasem kogucich złożony i na szeregu pieczęci dokładnie zaznaczony”¹².

I ten więc element herbów śląskich widoczny na herbie Zielonej Góry utwierdza nas w przekonaniu, że jego twórcami byli panujący nad miastem dolnośląscy książęta piastowscy.

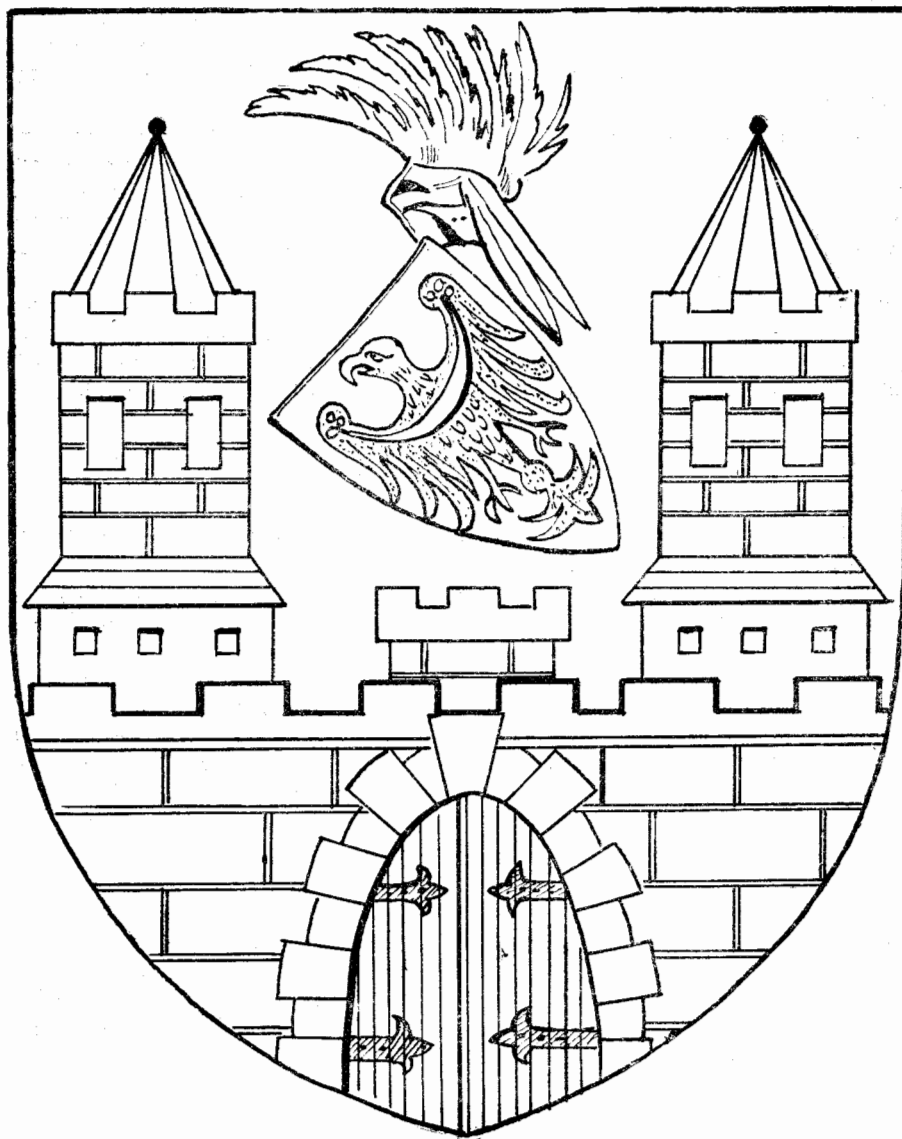
Po dokonaniu możliwie dokładnego opisu najstarszego ze znanych nam herbu miejskiego Zielonej Góry narzuca się jedyny logiczny wniosek. Czas najwyższy wrócić do tego herbu, odrzucając naleciałości niemieckie. „Dzisiejszy herb miasta domaga się bezwzględnie rewizji, będąc wytworem obcego ducha, który zadowolić mógł tylko życzenia i ambicje niemieckiego mieszczeństwa. (...) Historyczne uzasadnienie godła, jego zgodność z duchem polskiej heraldyki oraz nawiązanie do polskiej przeszłości miasta – to podstawowe dezyderaty, jakie winna spełniać heraldyka miejska na Ziemiach Odzyskanych”¹³.

Falszywe wersje herbu Zielonej Góry

Najbardziej dziś znany i niestety wciąż jeszcze upowszechniany i popularyzowany herb Zielonej Góry jest tworem pruskich władz z ostatniego roku panowania Fryderyka II nad Śląskiem. W postaci nadanej miastu w roku 1786, zasadniczo odbiega on od najstarszego herbu miejskiego, jak starałem się wyżej wykazać, wiążącego się z początkami miasta pod panowaniem piastowskich książąt śląskich. W wersji pruskiej (rys. 3) z dawnego piastowskiego herbu pozostały jedynie baszty, chociaż i tutaj dokonano małej redukcji. Dachy wież nie są zakończone kulami. Nawet w stosunku do wizerunku pieczęci z roku 1599, w rysunku murów wprowadzono bramę otwartą, z kratą u szczytu i poprzeczną belką z prawa w lewo w dół¹⁴.

Jeżeli zaś chodzi o najważniejszą część herbu, to z najstarszego nie pozostało właściwie nic. Śląski hełm z pióropuszem i labrą oraz zwisającą w prawo tarczą ze śląskim orłem, zastąpiono hełmem tzw. zawiasowym, z małą ozdobą na wierzchu, stojącym frontem pomiędzy basztami. Nad hełmem unosi się półksiężyc. W tak wyobrażonym herbie z trudem można doszukać się bardzo odległych reminiscencji śląskich i piastowskich elementów herbowych. Nie leżało w interesie władz pruskich w rysunku herbowym podtrzymywać tradycję przynależności Zielonej Góry do piastów śląskich, bez względu nawet na dość odległy okres tej przynależności. Narzuciwszy miastu nowy herb, władze pruskie chciały i tym sposobem przekreślić jego polską przeszłość. Czas więc najwyższy, aby pruska naleciałość została z naszego miasta zrzucana, a polska jego przeszłość znalazła swe odzwierciedlenie w powrocie do oryginalnego, polskiego herbu.

Sprawa herbu Zielonej Góry już po roku 1945, mimo faktycznego przyjęcia herbu pruskiego, co oczywiście wcale nie świadczy o znajomości przeszłości miasta, przynaj-



Rys. 4

mniej niektórych niepokoiła i zastanawiała. Wyrazem tego niepokoju była próba wprowadzenia innej wersji herbu miejskiego, tu i ówdzie dziś spotykanego jeszcze i używanego (np. na mundurkach harcerek), chociaż powiedzmy to od razu nie mającego żadnego uzasadnienia. Jedynym chyba uzasadnieniem to patriotyczna chęć zerwania z wersją pruską. Chodzi mianowicie o herb, w którym zachowano wizerunek murów z wersji pruskiej, ale wprowadzono pomiędzy baszty, normalne współczesne godło państwowe. Niestety i ten również herb nie może być uznany za właściwy i nie może zastąpić pruskiego.

Stworzenie herbu, który nie wynika z dziejów miasta, nie wiąże się z jego tradycjami historycznymi, będzie tylko rezultatem ingerencji władz administracyjnych. A przecież herb jest symbolem historycznej drogi rozwojowej miasta, jego przynależności politycznej, jego zależności od księcia jako organizatora samorządu miejskiego. Ponadto musi być zgodny z podstawowymi założeniami heraldyki i sfragistyki, w sumie musi stanowić całość logiczną i historycznie uzasadnioną. Problematyka badawcza w odniesieniu do najstarszych pieczęci miejskich i herbów, szczególnie na Ziemiach Zachodnich, wysuwa dodatkowy, ale ważny aspekt polskości tych ziem. „Tę polskość odkrywaną przez archeologów w dziedzinie kultury materialnej, przez filologa zaś i historyka w dochoowanych źródłach pisanych, odsłania nam w swej treści również dawna pieczęć miejska”¹⁵.

* * *

Jakież zatem ma być herb Zielonej Góry, do którego władze polskie winny co prędzej powrócić?

Z dotychczasowych wywodów zupełnie niedwuznacznie wynika, że jedynym który bez zastrzeżeń może być przyjęty, to opisany wyżej najstarszy herb Zielonej Góry. W postaci uwspółcześnionej pod względem wykonania plastycznego, przedstawia go **rysunek 4**. Wszystkie elementy najstarszego herbu są zachowane, z tym tylko, że umieszczony został nie w owalu przypominającym pieczęć, a zwyczajem na ogół przyjętym na tarczy. Jeżeli chodzi o kolorystykę herbu, to bez zniekształcenia jego podstawowej treści można przyjąć (mimo braku źródłowej dokumentacji); mur i baszty koloru raczej białego (ciosane kamienie zamkowe), tło zielone, orzeł czarny z białą przepaską (półksiężycem) na piersiach, hełm koloru stalowego, pióropusz ciemny, labra biała, dachy koloru stalowego, tło zaś tarczy złote (są to bowiem barwy herbu dolnośląskich Piastów, a więc i książąt głogowskich).

Powrót do właściwego herbu, n. b. wskazanego nam przez Niemca (A. Förstera) staje się po 15 latach, bezkrytycznego posługiwania się wytworem obcego ducha, palącą koniecznością. Z murów zielonogórskiego ratusza winien co prędzej zniknąć symbol obcej władzy, a na jego miejsce rozpocząć panowanie stary herb Piastów śląskich, założycieli naszego miasta. To co mogło zadowalać ambicje i aspiracje miasta Grünberg, w żadnym wypadku nie może odpowiadać polskiej Zielonej Górze.

PRZYPISY

1. **Marian Haisig**, Herb miasta Świdnicy, Sobótka 1948.
2. **Marian Gumowski**, pieczęcie i herb Słupska, Zapiski koszalińskie Nr 4, 1959 Koszalin,
3. **Marian Gumowski**, Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku, Historia Śląska. Tom III, Kraków 1936 PAU s. 366,
4. Tamże s. 369
5. **Aus Grünbergs** Vergangenheit, Grünberg 1900, s. 390
6. **M. Gumowski** j. w. s. 373
7. Tamże s. 370
8. Tamże s. 272
9. Tamże s. 387
10. **H. Schmidt**, Geschichte der Stadt Grünberg, Grünberg 1922.
11. **Sylwiusz Mikucki**, Heraldyka Piastów śląskich do schyłku XIV wieku, Historia Śląska t. III, PAU Kraków 1936 s. 537-538
12. **M. Gumowski** j. w. s. 268 i n.
13. **Marian Haisig** j. w.
14. Zdaje się, że otwartą bramę wprowadzono do herbu już wcześniej w roku 1759, jak wspomina o tym Erich Keyser w „Deutsches Städtebuch” t. I, Berlin-Stuttgart 1939, s. 766
15. **Mariān Haisig**, Studia nad legendą pieczęci miejskiej, Wrocław 1953 str. 6.